

*Sygn. akt III AUa 352/20*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 stycznia 2021 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Renata Szelhaus*

*Sędziowie: Sędzia SA Małgorzata Micorek-Wagner*

*Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)*

*Protokolant: starszy sekretarz sądowy Aneta Rapacka*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 stycznia 2021 r. w W.*

*sprawy A. S. (1)*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.*

*z udziałem (...) w W.*

*o podleganie ubezpieczeniom społecznym*

*na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 13 kwietnia 2017 r. sygn. akt XIV U 2660/16*

*I. oddała apelację,*

*II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz A. S. (1) kwotę 450,00 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym i kwotę 675,00 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Małgorzata Micorek-Wagner Renata Szelhaus Ewa Stryczyńska*

*Sygn. akt III AUa 352/20*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 27 sierpnia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że A. S. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 marca 2016r.

W uzasadnieniu decyzji organ wskazał, że zgłoszenie przez A. S. (1) roszczenia zasiłkowego, w krótkim okresie od zgłoszenia jej do pracowniczych ubezpieczeń społecznych, dokonano jedynie w celu uzyskania świadczeń finansowanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Organ stwierdził, że z analizy dokumentów zaewidencjonowanych w systemie informatycznym ZUS oraz

z dokumentów dostarczonych przez strony wynika, że A. S. (2) oraz (...) w W. zawarły 1 marca 2016r. umowę o pracę na czas nieokreślony. Odwołująca się miała wykonywać obowiązki office managera z wynagrodzeniem 3000,00 zł brutto miesięcznie w wymiarze 1/2 etatu. Na podstawie aneksu do umowy o pracę z 1 kwietnia 2016r. zmieniono warunki zatrudnienia w ten sposób, że odwołująca się została zatrudniona z wynagrodzeniem w kwocie 5 000,00 zł brutto miesięcznie w wymiarze 3/4 etatu. Od 17 kwietnia 2016r. odwołująca się rozpoczęła pobieranie wynagrodzenia z tytułu niezdolności do pracy, a od 20 maja 2016r. wystąpiono o wypłatę zasiłku chorobowego. W dalszej części decyzji organ wskazał, że analiza danych w systemie informatycznym ZUS wykazała, że odwołująca się była związana z (...) w W. z tytułu umowy zlecenia i była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego bez dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, przy czym zarówno dokument wyrejestrowujący z ubezpieczenia na podstawie umowy zlecenia, jak i dokument zgłaszający do ubezpieczenia odwołującą się wpłynęły do organu rentowego po terminie. W ocenie organu nie tylko dokumenty wyrejestrowujące, ale także zgłoszeniowe budziły wątpliwości. W imiennym raporcie rozliczeniowym za kwiecień 2015r. płatnik wykazał, że odwołująca się miała wykonywać swoje obowiązki na 1/2 etatu, dopiero w następnym dokumencie korygującym wskazał, że odwołująca się miała wykonywać je na 3/4 etatu. W ocenie organu miało to potwierdzać, że zmiana wymiaru etatu była warunkiem do uzyskania przez odwołującą się zasiłku od wyższej podstawy. Organ wskazał, że członkowie spółdzielni są spokrewnieni z odwołującą się. Zwrócił uwagę, że obowiązki w takim samym zakresie wykonywała odwołująca się będąc zatrudniona na podstawie umowy zlecenia. Organ podniósł, że utworzenie stanowiska, na którym odwołująca się została zatrudniona, i fakt, że podczas jej nieobecności nie została zatrudniona osoba na zastępstwo, sugeruje, że stanowisko zostało utworzone, aby odwołująca się mogła skorzystać ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W ocenie organu utworzenie w/w stanowiska nie było zasadne tym bardziej, że odwołująca się od 17 kwietnia 2015r. była niezdolna do pracy. Ponadto organ wskazał, że w dokumentacji przekazanej przez spółdzielnię nie było orzeczenia lekarskiego potwierdzającego zdolność odwołującej się do podjęcia pracy w spółdzielni (decyzja a.r.).

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła A. S. (1) zaskarżając decyzję w całości i zarzucając organowi, że bezpodstawnie uznał, że wybór formy współpracy podyktowany był tylko chęcią uzyskania przez nią świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odwołująca się podniosła, że organ rentowy nie podważał faktu rzeczywistego wykonywania obowiązków pracowniczych, a jedynie zakwestionował celowość zawierania umowy o pracę oraz zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego po terminie wskazanym w ustawie, które w ocenie organu rentowego było niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Ubezpieczona stwierdziła, że decyzja organu rentowego jest całkowicie bezpodstawna (odwołanie, k. 2-11 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podtrzymał argumentację zawartą w decyzji, wskazując, że odwołanie nie wnosi do sprawy nowych okoliczności, które mogłyby skutkować uchyleniem lub zmianą decyzji (odpowiedź na odwołanie, k. 20-21 a.s.)

W odpowiedzi na powyższe pismo odwołująca się wskazała dowody, które według niej należy przeprowadzić, a także wskazała, że wbrew przytoczonemu przez organ w odpowiedzi na odwołanie orzeczeniu Sądu Najwyższego z 19 września 2003r. (sygn. akt II UK 41/03) nie ma ono związku z jej sprawą. Zauważyła, że umowę zawierała z osobą prawną jaką jest spółdzielnia, która była reprezentowana przez niespokrewnioną z nią E. B.. W jej ocenie na uwagę zasługiwała specyfika działania spółdzielni, w której wszyscy członkowie wspólnie decydują o najważniejszych sprawach. Przyznała, że jest spokrewniona tylko z jednym członkiem spółdzielni. Wskazała, że zawarła umowę o pracę, podjęła zatrudnienie oraz wykonywała swoje obowiązki, żadnych z tych okoliczności organ rentowy nie zakwestionował. Zwróciła uwagę, że w sprawie najważniejsze jest to, że faktycznie wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę na rzecz płatnika. Wskazała, że w momencie zachorowania nie wiedziała, jak długo potrwa jej leczenie i dlatego nie była w stanie podać pracodawcy przybliżonego okresu leczenia i związanej z tym nieobecności. Ze względu na stan zdrowia nie mogła powrócić do pracy w spółdzielni, i dlatego od 1 listopada 2016r. nie jest już zatrudniona w spółdzielni (pismo procesowe, k. 44-45 a.s.)

**Wyrokiem z 13 kwietnia 2017r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 25 sierpnia 2016r. nr (...) w ten sposób, że stwierdził, że A. S. (1) podlega jako pracownik u płatnika składek (...) w W. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 marca 2016r. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz A. S. (1) w W. zwrot kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.**

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) w W. została zarejestrowana w lipcu 2014r. Przedmiotem jej działalności jest podnajem przestrzeni biurowej w formie mikrobiur, stanowisk pracy, sal konferencyjnych oraz sal szkoleniowych. Na początku istnienia (...)w W. wszyscy członkowie spółdzielni, w tym odwołująca się zawarli ze spółdzielnią umowy zlecenia, do czasu wypracowania budżetu, mogącego zapewnić członkom spółdzielni umowy o pracę. Pomysłodawcami i założycielkami spółdzielni były A. S. (1) i E. B..

A. S. (1) została zatrudniona na podstawie umowy o pracę 1 marca 2016r. na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu w (...)w W.. W załączniku do umowy o pracę zostały określone obowiązki odwołującej się.

Aneksm do umowy o pracę z 1 kwietnia 2016r. został zwiększony wymiar czasu pracy do 3/4 etatu oraz wynagrodzenie odwołującej do 5000 złotych brutto miesięcznie oraz jej zakres obowiązków. A. S. (1) jako pracownik (...) zajmowała się pracą w recepcji, odbiorem korespondencji, dbaniem o porządek w miejscu pracy, wystawianiem faktur, marketingiem, reklamą, windykacją należności od klientów spółdzielni, sporządzaniem umów z klientami na wynajem powierzchni biurowej, przygotowywaniem wewnętrznych procedur funkcjonowania biura.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. S. (2) w ramach obowiązków przygotowywała wytyczne dotyczące postępowania z klientami niedokonującymi płatności na rzecz spółdzielni, zestawienia dłużników, prowadziła korespondencję e-mail z klientami spółdzielni.

Zgłoszenia A. S. (1) do ubezpieczeń społecznych płatnik dokonał od 1 marca 2016r., z tym, że dokument zgłoszeniowy wpłynął do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 18 kwietnia 2016r. W tym dniu do organu rentowego wpłynął także dokument wyrejestrowujący odwołującą się z ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy zlecenia od 28 października 2014r. do 29 lutego 2016r.

Odwołująca się 17 kwietnia 2016r. została przyjęta do (...) im. Prof. W. O., do Kliniki (...), do której trafiła po urazie głowy, a następnie z powodu podejrzenia zapalenia mózgu została przeniesiona 21 kwietnia 2016r. do Kliniki (...), gdzie rozpoznano u odwołującej się zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu o nieustalonej etiologii. W szpitalu przebywała do 1 czerwca 2016r. Od momentu przyjęcia do szpitala odwołująca się korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W dniu 31 października 2016r. (...) i A. S. (1) rozwiązały umowę o pracę na podstawie porozumienia stron.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, aktach organu rentowego a także na podstawie zeznań odwołującej się A. S. (1) oraz świadków: E. B., A. S. (3) i M. J.. Sąd pierwszej instancji dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, tak co do ich autentyczności, jak i zupełności.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadków E. B., A. S. (3) oraz M. J., które stanowiły potwierdzenie, że odwołująca się faktycznie wykonywała pracę na rzecz (...). Osoby te formułowały swoje wypowiedzi w sposób zdecydowany, jasny, a ich relacje znalazły odzwierciedlenie w zebranym materiale dowodowym. Sąd pierwszej instancji ocenił zeznania odwołującej się jako wiarygodne w części, w której korelowały z zeznaniami świadków, mając przy tym na uwadze stan zdrowia odwołującej się i przebytą chorobę, które nie pozwalały na formułowanie wyczerpujących wypowiedzi co do faktów istotnych dla sprawy.

Uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ocena, czy strony łączy stosunek pracy musi uwzględniać nazwę umowy i jej treść, a także faktyczny sposób realizacji obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2013r., sygn. I PK 223/12). Charakter umowy ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

Sąd Okręgowy powołując się na poglądy prezentowane w orzecznictwie wskazał, że o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalnezawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie jej na podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, czyli świadczenie pracy podporządkowanej (także w znaczeniu podporządkowania poleceniom pracodawcy), w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Nie można mówić o umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 grudnia 1997r., sygn. I PKN 394/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 595; z 28 października 1998r., sygn. I PKN 416/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 775, z 26 listopada 1998r., sygn. I PKN 458/98, OSNAPiUS 2000 nr 3, poz. 94). Elementy osobistego świadczenia pracy i organizacyjnego podporządkowania muszą przy tym istnieć łącznie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy z punktu widzenia oceny racjonalności zatrudnienia A. S. (2), w wymiarze przewidzianym umowami w (...), Sąd Okręgowy uznał, że całość zgromadzonego materiału daje podstawy do stwierdzenia, że A. S. (2) oraz (...) nie zawarli umowy o pracę w celu uzyskania przez odwołującą się świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Odwołująca się, na co wskazują zarówno dowody z dokumentów, jak i dowody z zeznań świadków przeprowadzone w toku postępowania, świadczyła pracę zgodnie z powierzonym jej zakresem obowiązków.

Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 22 k.p., i wskazał, że stosunek prawny jaki łączył odwołującą się ze spółdzielnią charakteryzował się podporządkowaniem, gdyż jak wynika z dokumentów odwołująca się musiała potwierdzać swoją obecność w pracy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, a jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy. Właściwość ta nie została zdefiniowana i powszechnie przyjmuje się, że obejmuje ona polecenia i sferę organizacyjną. Dlatego Sąd uznał, że odwołująca się pomimo pozostawania członkiem spółdzielni, spełnia wymagania, aby uznać, że świadczyła pracę ze stosunku pracy, a nie na podstawie stosunku cywilnoprawnego. Wykonywała ona czynności w miejscu wskazanym przez pracodawcę w czasie określonym przez pracodawcę oraz z wykorzystaniem wyposażenia pracodawcy. Sąd uznał, że umowa łącząca odwołującą się i spółdzielnię spełniała warunki, które charakteryzują stosunek pracy określony w kodeksie pracy.

Organ rentowy opierał swoją argumentację na tym, że odwołująca się oraz spółdzielnia zawarły umowę w celu korzystania przez odwołującą się z ubezpieczenia chorobowego, którego nie posiadała będąc zatrudnioną na podstawie umowy cywilnoprawnej, ze względu na chorobę odwołującej się przed zawarciem umowy. Sąd Okręgowy podniósł, że uwzględniając treść dokumentacji medycznej należy uznać, że choroba, która dotknęła odwołującą się miała charakter nagły, a organ rentowy nie przedstawił dowodu, że umowa została zawarta w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez odwołującą się. Nie ma dowodu, że odwołująca się w momencie zawierania umowy cierpiała na jakiegokolwiek schorzenie. Sąd na podstawie zebranych dowodów stwierdził, że między faktem zawarcia umowy o pracę 1 marca 2016r., a chorobą, która objawiła się 17 kwietnia 2016r. nie zachodzi żaden bezpośredni związek. Sąd Okręgowy uznał za wysoce prawdopodobne, że odwołująca się zachorowałaby w tym samym czasie, niezależnie od umowy jaka łączyła ją wówczas ze spółdzielnią, gdyż przebieg, intensywność oraz nagłość jej pojawienia się, nasuwa przekonanie o tym, że choroba ta była zdarzeniem losowym.

Nadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że argumentacja przytoczona przez stronę pozwaną dotycząca pozorności umowy o pracę w decyzji tj. art. 58 § 2 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy nie może się

ostać, gdyż zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego pracownika nie jest czynnością prawną, bowiem nie rodzi i nie kreuje stosunku cywilnoprawnego. Zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego ma charakter przymusowy i podlega reżimowi ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a zgłoszenie pracownika do obowiązkowego ubezpieczenia jest konsekwencją zawarcia umowy o pracę. Samo zgłoszenie nie podlega reżimowi prawa cywilnego, ale ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i z tego powodu nie może być uznawane za nieważne z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Brak orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy nie może prowadzić do negatywnych konsekwencji dla pracownika, a zakaz dopuszczenia do pracy jest skierowany wyłącznie do pracodawcy, który ponosi z tego tytułu ryzyko. Obowiązek zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych ciąży na pracodawcy, a pracownik nie powinien ponosić z tego tytułu negatywnych skutków prawnych.

Wobec powyższego, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję jak w punkcie 1 sentencji. O kosztach zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy** zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

I. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

- art. 46 § 1 pkt 8 ustawy z 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2016r. poz. 21 ze zm.), art. 7 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2006r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. z 2006r. Nr 94 poz. 651 ze zm.) oraz art. 38 k.c. i art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 22 § 1 i art. 300 Kodeksu pracy przez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuznanie, że umowa o pracę z 1 marca 2016r. zawarta między A. S. (2) a (...) jest bezwzględnie nieważna i nie wywołuje skutków prawnych, gdyż została zawarta z naruszeniem przepisów o reprezentacji spółdzielni w stosunkach prawnych z członkiem zarządu;

- art. 201 § 1a ustawy z 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze przez jego niezastosowanie i nieuznanie, że sporna umowa o pracę z 1 marca 2016r. zawarta między A. S. (2) a (...) nie mogła być skutecznie zawarta wobec braku odpowiednich postanowień w statucie Spółdzielni, przewidujących możliwość zatrudnienia przez spółdzielnię pracownika na podstawie umowy o pracę;

- art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 k.p. przez przyjęcie, że A. S. (2) faktycznie świadczyła pracę w ramach umowy o pracę zawartej 1 marca 2016r. z (...) i z tytułu tej umowy podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

W apelacji organ rentowy zarzucił nadto naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnych ustaleń stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku, że praca wykonywana przez ubezpieczoną na podstawie umowy z 1 marca 2016r. była pracą świadczoną w ramach stosunku pracy, mimo braku konstytutywnych cech stosunku pracy wskazanych w art. 22 § 1 k.p., w tym zwłaszcza wymogu pracowniczego podporządkowania, naruszenia przepisów dotyczących reprezentacji spółdzielni w stosunkach prawnych z członkiem zarządu, skutkującego bezwzględną nieważnością dokonanej czynności prawnej oraz braku podstaw prawnych zatrudnienia odwołującej się przez spółdzielnię na podstawie pracowniczej umowy o pracę.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu i zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację** A. S. (2) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję.

**Wyrokiem z 30 maja 2019r. Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

Zdaniem Sądu odwoławczego zasadne okazały się zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego i materialnego w zakresie wskazanym przez apelującego. Wprawdzie zasadnicze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy należało uznać za znajdujące uzasadnienie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, to jednak wnioski wyprowadzone z tych ustaleń, sformułowane przez Sąd Okręgowy nie uwzględniają istotnych aspektów dla przedmiotu sporu, co ma fundamentalne znaczenie dla poprawności zastosowania przez Sąd prawa materialnego i skutkuje nierozpoznanie istoty sporu.

Odnosząc się do ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny podkreślił, że odwołująca się jest członkiem założycielem (...), funkcjonującej od 2 lipca 2014r. oraz prezesem dwuosobowego zarządu tej Spółdzielni. Od 28 października 2014r. do 29 lutego 2016r. A. S. (1) wykonywała na rzecz spółdzielni różne czynności na podstawie umowy zlecenia i na tej podstawie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w zakresie emerytalnym, rentowym i wypadkowym (bez dobrowolnego chorobowego) i ubezpieczenia zdrowotnego. Odwołująca się 1 marca 2016r. podpisała umowę o pracę w wymiarze 1/2 etatu na czas nieokreślony na stanowisku office managera z wynagrodzeniem 3000 zł miesięcznie, zaś 1 kwietnia 2016r. strony umowy uzgodniły jej modyfikację w aneksie do tej umowy, zwiększając wymiar etatu odwołującej się do 3/4, modyfikując zakres obowiązków i podwyższając wynagrodzenie do kwoty 5000 zł miesięcznie. Zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zmiany zobowiązania łączącego strony na umowę o pracę obejmowało okres od 1 marca 2016r., jednak deklaracja zgłoszeniowa została złożona przez płatnika w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dopiero 18 kwietnia 2016r. W tym też dniu płatnik wyrejestrował ubezpieczoną z poprzedniego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy zlecenia. Od 17 kwietnia 2016r. odwołująca się została przyjęta do (...) im. prof. W. (...), w którym była leczona do 1 czerwca 2016r. Od 17 kwietnia 2016r. płatnik wypłacił odwołującej się wynagrodzenie z tytułu niezdolności do pracy, a 20 maja 2016r. wpłynął do organu rentowego wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. Decyzją z 25 sierpnia 2016r., będącą przedmiotem niniejszego postępowania, Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że A. S. (2) w okresie od 1 marca 2016r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę u płatnika składek.

Sąd odwoławczy podkreślił, że istotą sporu w niniejszej sprawie stanowi zatem ocena zasadności faktycznej i prawnej przyjęcia przez organ rentowy u podstaw skarżonej decyzji, że odwołująca się nie była objęta pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi od 1 marca 2016r., gdyż tytuł mający stanowić podstawę podlegania tym ubezpieczeniom jest obarczony wadą wskazaną w art. 58 § 2 k.c. i jako taki nieważny. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wobec takiej treści decyzji, obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było odniesienie się do wszystkich elementów stanowiących o zasadności zakwestionowania przez organ rentowy tytułu mającego wywołać skutek objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w zakresie odpowiadającym umowie o pracę.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że dla ustaleń faktycznych mających znaczenie w przedmiotowym sporze istotny jest fakt zgłoszenia odwołującej się do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę dopiero 18 kwietnia 2016r., podczas gdy umowa o pracę, jak twierdzi odwołująca się, została podpisana przez strony 1 marca 2016r. (data wskazana na dokumencie załączonym do akt sprawy). Sąd Okręgowy nie odniósł się do tej okoliczności. Nie bez znaczenia w tym kontekście oceniono niezdolność do pracy odwołującej się, która nastąpiła (co jest bezsporne) w przeddzień zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych - 17 kwietnia 2016r. Okoliczność tę należy ocenić mając także na uwadze pozycję odwołującej się w (...). Spółdzielnia została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 2 lipca 2014r., zaś od początku w składzie zarządu figuruje A. S. (1) jako pełniąca funkcję Prezesa Zarządu i członek jej najbliższej rodziny jako jedyny zastępca Prezesa Zarządu. Jak wynika z zebranych w sprawie dowodów A. S. (1) była pomysłodawcą utworzenia spółdzielni i głównym motorem sprawczym inicjującym jej przedsięwzięcia. Korespondencję elektroniczną załączoną przez płatnika do akt postępowania wyjaśniającego przed organem należy zatem oceniać w świetle pełnionej przez odwołującą się faktycznie i formalnie funkcji Prezesa Zarządu i członka założyciela Spółdzielni, uzasadniającej aktywność na rzecz Spółdzielni. Sąd Apelacyjny wskazał, że tych istotnych dla

przedmiotu sprawy okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy nie poddał stosownej ocenie, choć były ujawnione na etapie postępowania przed Sadem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podniósł nadto, że zasadność wydanej przez organ rentowy decyzji należy poddać analizie także z punktu widzenia statusu odwołującej się w momencie zawierania umowy o pracę z płatnikiem, wynikającego z faktu pełnienia przez nią funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni, co oznacza, że przed zawarciem umowy odwołującą się łączyła więź prawna, regulowana przepisami ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2018r. poz. 1285 ze zm., dalej jako „Prawo spółdzielcze”) i ustawy z 27 kwietnia 2006r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. z 2018r. poz. 1205 ze zm., dalej jako: „ustawa o spółdzielniach socjalnych”), do której w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy Prawo spółdzielcze.

Sąd Apelacyjny zauważył, że istnienie tej więzi prawnej nie wyklucza nawiązania przez spółdzielnię i Prezesa jej Zarządu stosunku pracy. Członkowie Zarządu spółdzielni mogą być, przy spełnieniu określonych warunków, zatrudniani w charakterze pracowników. Możliwe jest przy tym takie ukształtowanie statusu prawnego członka zarządu, w którym dojdzie do rozdzielenia funkcji wynikających z członkostwa w zarządzie, a związanych z zarządem strategicznym (którego wykonywanie jest obowiązkiem zarządu każdej spółdzielni, a którego realizacja odbywa się w warunkach braku podporządkowania członków zarządu wobec siebie i przy kolegalnym podejmowaniu decyzji) od funkcji związanych z zarządem operacyjnym. Skoro zatem dopuszczalne jest zatrudnienie członka zarządu spółdzielni na tym stanowisku w ramach stosunku pracy, to tym bardziej możliwe jest nawiązanie z członkiem zarządu stosunku pracy na innym stanowisku funkcjonującym w strukturze organizacyjnej, oczywiście przy rozdzieleniu obowiązków wynikających z obu tych więzi prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2016r., sygn. II PK 278/15, LEX nr 2152391 w zakresie stosunku członkostwa zarządu i stosunku pracy). W przywołanym judykacie Sąd Najwyższy podniósł, że stając na gruncie dopuszczalności zatrudniania członków zarządu spółdzielni w charakterze pracowników należy zwrócić uwagę na kwestię właściwej w świetle art. 3<sup>1</sup> k.p. - reprezentacji spółdzielni przy zawieraniu umowy o pracę. Zgodnie z art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego, to do kompetencji rady nadzorczej należy podejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu lub dokonywanych przez spółdzielnię w interesie członka zarządu oraz reprezentowanie spółdzielni przy tych czynnościach. Do reprezentowania spółdzielni wystarczy przy tym dwóch członków rady przez nią upoważnionych. Konieczność reprezentowania spółdzielni przez radę nadzorczą a nie zarząd, dotyczy wszystkich umów między spółdzielnią i członkiem zarządu, także umów o pracę. Przepis art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego ustanawia nie tylko zasady reprezentacji pracodawcy, tj. spółdzielni, lecz nadto dotyczy członków zarządu spółdzielni, czyli swoistej kategorii pracowników tworzących jeden z jej organów.

Umowa o pracę zawarta z członkiem zarządu wiąże podmiot gospodarczy z członkiem jej władz - osobą uprawnioną do samodzielnego działania w oznaczonym zakresie w imieniu tego podmiotu. Ratio legis regulacji zawartej w art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego wyraża się więc w potrzebie jednolitego ukształtowania hierarchicznego "układu" osób reprezentujących spółdzielnię w rozmaitych płaszczyznach jej funkcjonowania.

Wobec podobieństwa w omawianym zakresie regulacji art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego oraz przepisów dawnego Kodeksu handlowego i obecnego Kodeksu spółek handlowych, uprawnione jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego odwołanie się - w analizie problemu nawiązywania stosunków pracy z członkami zarządu spółdzielni - do wyrażanych na płaszczyźnie art. 203 k.h. a obecnie art. 210 k.s.h. oraz art. 374 k.h. a obecnie art. 379 k.s.h. poglądów judykatury na temat zatrudniania członków zarządu spółek kapitałowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 października 1997r., sygn. I PKN 319/97, OSNAPiUS 1998 Nr 15, poz. 450; z 23 stycznia 1989r., sygn. I PKN 489/97, OSNAPiUS 1999 Nr 1, poz. 8; z 8 maja 2003r., sygn. III RN 66/02, LexisNexis nr 360965; z 5 lutego 2004r., sygn. I PK 280/03, LEX 149435; z 23 września 2004r., sygn. I PK 501/03, OSNP 2005 Nr 4, poz. 56; z 15 czerwca 2005r., sygn. II PK 276/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 42; z 6 września 2005r., sygn. I PK 56/05, LEX nr 276207 i z 6 maja 2009r., sygn. II PK 285/08, LEX nr 521923). Transpozycja tych poglądów na grunt Prawa spółdzielczego prowadzi do konkluzji, że w typowej sytuacji to w gestii rady nadzorczej leży podjęcie decyzji o zawarciu przez spółdzielnię umowy o pracę z członkiem jej zarządu, ustalenie i ewentualna zmiana treści tej umowy, a także jej rozwiązanie.

Uchwała rady nadzorczej musi wskazywać, czy i na jakich warunkach ma być zatrudniony członek zarządu i jakie dodatkowe umowy mogą być z nim zawarte oraz jaka ma być treść tych umów. Dokonanie tych czynności bez udziału, wiedzy i woli rady nadzorczej stanowi naruszenie powyższego przepisu. Rada nadzorcza składa bowiem oświadczenia woli członkom zarządu. Dokonanie czynności techniczno-prawnej, polegającej na przekazaniu treści oświadczenia woli rady nadzorczej, złożonego w postaci uchwały kolegialnej organu oraz wykonanie tej uchwały może natomiast należeć do dwóch upoważnionych przez radę jej członków, którzy dokonując owych czynności techniczno-prawnych nie mogą wyjść poza treść uchwały rady nadzorczej. Przepis art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego, określający sposób reprezentacji spółdzielni przy czynnościach prawnych między spółdzielnią a członkiem zarządu, ma charakter iuris cogentis. Jego naruszenie powoduje nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 § 1 k.c. Jest to nieważność bezwzględna, sprawiająca, że czynność nie może być następnie potwierdzona przez spółdzielnię - czy to przez radę nadzorczą, czy też inny organ. Nie stosuje się do takiej sytuacji art. 103 k.c., lecz art. 38 k.c. Skutek w postaci nieważności umowy odnoszony jest do wszelkich umów zawieranych z naruszeniem powołanego przepisu. Przy takim naruszeniu dochodzi bowiem do zawarcia umowy sprzecznej z prawem, a sankcją tego jest nieważność umowy. Jest to nieważność bezwzględna. Sankcja nieważności umowy sprzecznej z prawem (art. 58 § 1 k.c.) polega na tym, że umowa jest nieważna bez możliwości jej konwalidacji późniejszymi działaniami stron. Może natomiast zostać zawarta nowa umowa, respektująca zasady reprezentacji wynikające z art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego. Ustalenie, który organ spółdzielni złożył oświadczenie woli o nawiązaniu stosunku pracy z członkiem zarządu spółdzielni, ma zatem decydujące znaczenie dla oceny, czy czynność ta została dokonana zgodnie z art. 3<sup>1</sup> k.p. w związku z art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego.

W przypadku spółdzielni socjalnej art. 7 ust. 1 ustawy o spółdzielniach socjalnych przewiduje, że w spółdzielni socjalnej wybiera się radę nadzorczą, jednak w spółdzielni, w której liczba członków nie przekracza piętnastu, nie wybiera się rady nadzorczej, chyba że statut stanowi inaczej. W takim przypadku kompetencje rady wykonuje walne zgromadzenie (art. 7 ust. 2). Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 stosunek pracy między spółdzielnią socjalną a jej członkiem nawiązuje się na podstawie spółdzielczej umowy o pracę oraz w formach określonych w art. 201 Prawa spółdzielczego, przy czym odpowiednio stosuje się art. 185 tej ustawy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że te aspekty sprawy nie były przedmiotem, rozpoznania w postępowaniu przed Sądem pierwszej, mimo, że miały bezpośrednie znaczenie dla oceny ważności umowy o pracę odwołującej się. Sąd Okręgowy zbyt dużą wagę przywiązał do zawartości akt osobowych odwołującej się i wynikających z nich dokumentów, mających potwierdzać formalnoprawną poprawność zatrudnienia odwołującej się. Tymczasem, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lutego 2006r. (sygn. III UK 155/05, nie publik.), prowadzenie przez pracodawcę dokumentacji pracowniczej nie świadczy o istnieniu stosunku pracy, jest tylko jedną z przesłanek dowodzenia okoliczności, że umowa została zawarta, a praca była wykonywana.

Do reprezentowania zainteresowanej Spółdzielni i składania oświadczeń woli w jej imieniu, zgodnie z wpisem do KRS, upoważnieni są dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik, jednak przy czynnościach prawnych z członkami zarządu, zasady reprezentacji są odmienne. Sąd Okręgowy nie podjął rozważań w tej kwestii, przyjmując założenie, że osoba zawierająca z odwołującą się umowę o pracę, była do tej czynności należycie umocowana. Sąd Okręgowy skupił swoją uwagę na ocenie faktycznego nawiązania umowy o pracę w świetle art. 22 k.p. Tymczasem kwestia rzeczywistego związania odwołującej się i płatnika stosunkiem pracy wymaga oceny w świetle art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego i art. 7 ust. 2 ustawy o spółdzielniach socjalnych pod kątem, czy nie doszło do naruszenia przepisów regulujących zasady reprezentacji spółdzielni w stosunkach prawnych z członkami zarządu. Tak w przypadku zawarcia umowy o pracę z 1 marca 2016r., jak i aneksu do tej umowy zainteresowaną Spółdzielnię reprezentowała jej członek - E. B., nie powołująca się na jakiegokolwiek umocowania do działania w imieniu Spółdzielni. Sąd Okręgowy nie podjął rozważań w tej kwestii.

W myśl powołanych wyżej przepisów podejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu lub dokonywanych przez spółdzielnię w interesie członka zarządu oraz reprezentowanie spółdzielni przy tych czynnościach należy do kompetencji rady nadzorczej spółdzielni. W spółdzielni



socjalnej, w której liczba członków nie przekracza piętnastu, nie wybiera się rady nadzorczej, a kompetencje rady wykonuje walne zgromadzenie, które wyznacza dwóch przedstawicieli do podpisania w imieniu spółdzielni umowy z członkiem zarządu na warunkach wskazanych w uchwale walnego zgromadzenia. Uchwała ta powinna zawierać najważniejsze elementy umowy zawieranej z członkiem zarządu (np. czas trwania, wymiar czasu pracy, wynagrodzenie). Konieczność reprezentowania spółdzielni przez upoważnionych przedstawicieli dotyczy wszystkich umów między spółdzielnią i członkiem zarządu, także umów o pracę. Dla tej oceny niezbędna jest analiza postanowień statutu płatnika.

Naruszenie przepisów określających sposób reprezentacji spółdzielni przy czynnościach prawnych między spółdzielnią a członkiem zarządu powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 § 1 k.c., dochodzi bowiem do zawarcia umowy sprzecznej z prawem, czego sankcją jest nieważność umowy. Skutek w postaci nieważności umowy odnoszony jest do wszelkich umów zawieranych z naruszeniem powołanego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2016r., sygn. II PK 278/15, LEX nr 2152391).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że jeśli okazałoby się, że sporna umowa z 1 marca 2016r. oraz aneks do niej, zostały podpisane przez nieumocowanego członka Spółdzielni, bez stosownej uchwały walnego zgromadzenia, to należałoby uznać, że umowa została zawarta sprzecznie z obowiązującymi przepisami. W konsekwencji ocenie Sądu podlegać będzie kwestia, czy taka umowa mogła wywołać skutki prawne w zakresie ubezpieczenia społecznego.

W ocenie organu rentowego stosunek prawny łączący A. S. (2) wynikający z umowy z 1 marca 2016r. z (...), której jest członkiem i prezesem zarządu nie jest stosunkiem pracy także w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., bowiem, jak twierdzi organ, nie wystąpiły w nim istotne konstytutywne cechy stosunku pracy, w tym zwłaszcza brak jest elementu podporządkowania pracowniczego. Jak twierdzi pozwany, w Spółdzielni nad pracą odwołującej się nikt nie sprawował nadzoru, nie weryfikował pod względem merytorycznym jakości tej pracy, nie rozliczał, nie wydawał poleceń służbowych, jej decyzje były autonomiczne, wiążące dla innych pracowników, faktycznie nie było też osoby przed którą mogłaby odpowiadać za niewypełnianie obowiązków pracowniczych. Te twierdzenia organu podlegać będą ocenie Sądu jednak w dalszej kolejności, jeśli Sąd dojdzie do przekonania, że umowa została zawarta w sposób ważny, wywołujący skutki prawne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na obecnym etapie postępowania nie jest zatem możliwa stanowcza ocena, czy zasadne jest twierdzenie, że między odwołującą się a zainteresowaną Spółdzielnią doszło do skutecznego nawiązania umowy o pracę 1 marca 2016r., a w konsekwencji czy nastąpiło objęcie odwołującej się obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019r. poz. 300 ze zm.), czy też praca była wprawdzie wykonywana, ale na innej, niepracowniczej podstawie.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził niezbędnego postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a zgromadzone w sprawie dowody ocenił nazbyt lakonicznie, bez należytej wnikliwości, pomijając zasadnicze dla przedmiotu sporu kwestie, co doprowadziło do poczynienia nieuprawnionych ustaleń i wydania orzeczenia, nie znajdującego uzasadnienia w stanie faktycznym i prawnym sprawy.

Wobec powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał za zasadny wniosek zawarty w apelacji organu rentowego i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, wobec nierozpoznania istoty sprawy i na podstawie art.108 § 2 k.p.c. pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

***Odwołująca się zaskarżyła powyższe orzeczenie w drodze zażalenia skierowanego do Sądu Najwyższego, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.***

Uzasadniając powyższe żądania odwołująca się wskazała, że istotą sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy stosunek pracy pomiędzy odwołującą a (...) istniał, skutkiem czego odwołująca się była objęta obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i chorobowym. Zdaniem skarżącej, w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, bowiem sąd ten ustalił prawidłowy stan faktyczny oraz odniósł się do merytorycznych twierdzeń i zarzutów stron. W szczególności Sąd pierwszej instancji ustalił, czy stosunek pracy został nawiązany i czym nie był obarczony wadą z art. 58 § 2 k.c.

Odwołująca się zauważyła, że Sąd Okręgowy nie miał podstaw do stwierdzenia, że umowa o pracę pomiędzy (...) a A. S. (1) nie została zawarta ważnie, gdyż pełnomocnik nie miał stosownego umocowania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przez całe postępowanie pierwszoinstancyjne tej okoliczności nie kwestionował, nie podnosił absolutnie żadnych twierdzeń i dowodów na fakt nieważności tej umowy, przeciwnie odnosił się do niej jak do wystarczającego w tym zakresie dowodu w sprawie. W związku z brakiem kwestionowania tego faktu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie zachodziła potrzeba składania wniosków o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dodatkowych, wewnętrznych dokumentów Spółdzielni.

Brak zbadania nieważności umowy nie stanowi w ocenie odwołującej się nierozpoznania istoty sprawy, nie tylko dlatego, że zarzut ten nie był w ogóle podnoszony w trakcie postępowania, ale także dlatego, że istotą sprawy jest ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, będące skutkiem istnienia stosunku pracy między stronami, a z orzecznictwa SN wynika, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę – nawet powodujące jej nieważność – nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jeśli stosunek pracy został zawarty per facta concludentia.

***Postanowieniem z 6 lutego 2020 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.***

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że w judykaturze jednolicie przyjmuje się, że przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394<sup>1</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy bada wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów. W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, dlatego też kontroli wynikającej z art. 394<sup>1</sup> §1 k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo, czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości, względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania.

Sąd Najwyższy przypomniał, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy polega też na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy rozpoznał tak rozumianą istotę sprawy - rozstrzygając o ustaleniu, czy wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, przy czym należało dokonać tej oceny uwzględniając specyfikę spółdzielni socjalnych. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z 27 kwietnia 2006r. spółdzielniach socjalnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1205 ze zm.) stosunek pracy między spółdzielnią socjalną a jej członkiem nawiązuje się na podstawie spółdzielczej umowy o pracę oraz w formach określonych w art. 201 ustawy z 16 września 1982r. - Prawo spółdzielcze. Przepis art. 185 ustawy wymienionej w zdaniu pierwszym stosuje się odpowiednio. W myśl ust. 1b tego artykułu z członkami zarządu zatrudnianymi w spółdzielni socjalnej rada nadzorcza, a w przypadku braku jej powołania walne zgromadzenie, nawiązuje stosunek pracy na podstawie spółdzielczej umowy o pracę albo umowy o

pracę. Stosownie do wskazanego w ust. 1 - art. 201<sup>1</sup>. Prawa spółdzielczego - statut może przewidywać zatrudnienie wszystkich lub niektórych członków nie na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, lecz na podstawie umowy o pracę nakładczą, umowy zlecenia lub umowy o dzieło, jeżeli jest to uzasadnione rodzajem działalności spółdzielni. Spółdzielnia ma obowiązek równomiernie rozdzielać pracę między tych członków, z uwzględnieniem ich kwalifikacji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie było żadnych przeszkód, aby Sąd drugiej instancji samodzielnie zweryfikował ustalenia faktyczne oraz dokonał ich subsumpcji pod wyżej wskazane unormowania, oceniając w konsekwencji, czy nastąpiło objęcie odwołującej się obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W kwestii przewidzianej w art. 386 § 4 in fine k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, Sąd Najwyższy wskazał, że wiąże się ona wyłącznie z potrzebą przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią gramatyczną sformułowań użytych w powołanym przepisie, należy zatem uznać, że sąd odwoławczy może skorzystać z uprawnienia kasatoryjnego tylko wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo dotychczas zebrany w sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku. Nie spełnia natomiast tego wymagania potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2015r., sygn. I UZ 13/15, LEX nr 1940562).

Postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie było przeszkód, aby Sąd Apelacyjny (gdyby uznał to za potrzebne) przeprowadził inne dowody, dlatego uznał, że również ta przesłanka wydania wyroku kasatoryjnego w niniejszej sprawie nie zachodziła.

***Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.***

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny kierował się uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c., będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę opierał się na materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania. Wymieniony przepis, jak i art. 386 §1 k.p.c. określają model postępowania apelacyjnego, w którym dominuje obowiązek merytorycznego (w zakresie podstawy faktycznej i stosowania prawa) rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2003r., sygn. V CK 423/02, LEX 583965). W systemie apelacji pełnej, Sąd drugiej instancji czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2010r., sygn. IV CSK 72/10, LEX 622212), także w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd odwoławczy ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2009r., sygn. I PK 32/09, LEX 548916).

Uwzględniając powyższe przez pryzmat zarzutów apelacji, rozważań zawartych w motywach wyroku z 30 maja 2019r. oraz wskazań sformułowanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 6 lutego 2020r., Sąd Apelacyjny uznał potrzebę uzupełnienia wskazanych przez Sąd pierwszej instancji faktów, istotnych jako element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego Sąd dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania A. S. (1) w charakterze strony na okoliczności związane z zawarciem 1 marca 2016r. umowy o pracę z (...) w W..

Na podstawie powyższego Sąd odwoławczy ustalił, że A. S. (1) jest nadal prezesem zainteresowanej Spółdzielni, lecz obecnie, z uwagi na stan zdrowia, wykonuje jedynie drobne czynności. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu w 2016r., gdy A. S. (1) zachorowała. Wcześniej pracowała w recepcji i wykonywała szereg czynności jako prezes Spółdzielni. W 2016r. Spółdzielnia zaczęła przynosić zyski na tyle duże, że podjęto starania o najem drugiego lokalu. Celem założenia spółdzielni było stworzenie miejsc pracy. W planach było przewidziane otwarcie dwóch biur, aby A. S.

(1) i E. B. mogły prowadzić każde z nich odrębnie. Drugie biuro z powodu choroby A. S. (1) ostatecznie jednak nie zostało otwarte. Odwołująca się od 1 marca 2016r. do 17 kwietnia 2016r. przez cały czas pracowała w recepcji, miała określone w tym zakresie stałe godziny pracy, miejsce jej świadczenia i zadania z obowiązkiem osobistego świadczenia pracy. Tylko A. S. (1) i E. B. miały klucze i dostęp do bazy klientów, oraz programy do wysyłania faktur i maili. Pracując w recepcji odwołująca się odbierała telefony, umawiała gości na spotkania, odpisywała na maile. Wszystkie te obowiązki wyznaczało walne zgromadzenie. Odwołująca się pracowała w recepcji także wcześniej w 2015r., przed zawarciem umowy o pracę, jednak w mniejszym wymiarze. W późniejszym okresie, około miesiąca/dwóch przed chorobą odwołującej się, rozpoczęły się też poszukiwania drugiego lokalu dla Spółdzielni. A. S. (1) po chorobie, przyjeżdżała do Spółdzielni co kilka miesięcy, natomiast od 2020r., w trakcie pandemii przestała przyjeżdżać i pracuje jedynie w trybie zdalnym. W Spółdzielni w tym czasie pracowały w recepcji na zmiany inne trzy zatrudnione osoby: A. Z., E. B. i L. N.. Obecnie Spółdzielnia funkcjonuje nadal, zarządza nią na bieżąco A. Z., która jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i jest też członkiem Spółdzielni, choć nie jest członkiem zarządu. Dokumenty w imieniu Spółdzielni podpisuje pełnomocnik zarządu.

Obecnie odwołująca się pozostaje prezesem Spółdzielni, jednak w mniejszym stopniu angażuje się w bieżące sprawy. Odwołująca się wysyła sprawozdania finansowe Spółdzielni, poszukuje nowych możliwości dofinansowań, wysyła kody przelewów. Spółdzielnia zawsze miała opóźnienia w zgłaszaniu pracowników do ZUS, co wynikało z różnych okoliczności, niezależnych od odwołującej się, która nie zajmowała się tym. Odwołująca się choruje obecnie na wirusowe zapalenie mózgu, co ogranicza jej aktywność zawodową, jednak nie uniemożliwia prowadzenia nadal spraw Spółdzielni. W Spółdzielni nie została powołana Rada Nadzorcza, obecnie Spółdzielnia liczy 5 członków i jej zadania wykonuje walne zgromadzenie (zeznania A. S. (1) na rozprawie apelacyjnej k. 333-335 a.s.).

Co do kluczowego elementu sporu w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że materiał dowodowy zebrany w sprawie niewątpliwie potwierdza, że odwołująca się została dopuszczona do pracy na stanowisku Office Managera w związku z zawarciem umowy o pracę 1 marca 2016r., a następnie 1 kwietnia 2016r. aneksu do tej umowy. Przy podpisywaniu zarówno umowy jak i aneksu, Spółdzielnię reprezentowała E. B., umocowana do zawarcia umowy uchwałami walnego zgromadzenia członków Spółdzielni (uchwały: z 29 lutego 2016r. - k.229-230 i z 31 marca 2016r. - k. 232-233 a.s.). Spółdzielnia nie uczyniła zatem zadość wymogom reprezentacji, gdyż do podpisania umowy z członkiem zarządu Spółdzielni powinno zostać powołanych dwóch pełnomocników, jednak potwierdzony dowodowo fakt rzeczywistego wykonywania pracy przez odwołującą się daje podstawy do uznania, że umowa została zawarta per facta concludentia przez dopuszczenie odwołującej się do pracy i jej faktyczne wykonywanie.

Sąd odwoławczy zaliczył dodatkowo w poczet materiału dowodowego i poddał analizie dokumentację przedstawioną przez odwołującą się przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny, w tym: statut (...) (k. 212-228 a.s.), uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni z 29 lutego 2016r. i 31 marca 2016r. (k. 229-234 a.s.), orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z 11 czerwca 2019r. (k. 235 a.s.) orzeczenie o stopniu niepełnosprawności odwołującej się z 23 lipca 2019r. (k. 236 a.s.), wyniki badania elektroencefalograficznego z 12 kwietnia 2018r. oraz z 8 października 2018r. (k. 237, 238 a.s.).

Ponadto Sąd Apelacyjny zaliczył także w poczet materiału dowodowego załączniki do pisma procesowego odwołującej się z 12 lipca 2020r. tj.: umowy o pracę z L. N. aneks z 2 stycznia 2020r., zmieniający umowę o pracę z 4 lipca 2018r. z zakresem obowiązków, umowa o pracę z E. B. z 1 czerwca 2016r. z zakresem obowiązków oraz aneks do umowy o pracę z 1 marca 2018r., wypowiedzenie umowy o pracę z D. K. z 28 lutego 2017r., umowa o pracę wraz z zakresem obowiązków M. S. z 24 kwietnia 2017r. oraz wypowiedzeniem umowy o pracę, umowa o pracę wraz z zakresem obowiązków P. M. z 14 czerwca 2017r. oraz świadectwem pracy. Dokumenty te strona odwołująca się przedstawiła dodatkowo w ramach stanowiska procesowego po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy na okoliczność faktu ciągłości istnienia stanowiska recepcjonisty (Office Manager w strukturze pracowniczej (...)) i zakresu obowiązków pracowniczych na tym stanowisku).

Na okoliczność zakresu obowiązków A. S. (1), wynikających z piastowania funkcji członka zarządu, odwołująca się przedstawiła dodatkowo: umowy NR (...) na otrzymanie środków finansowych na założenie i działalność spółdzielni,

korrespondencję z Prezes Fundacji (...), deklaracje VAT-7, korespondencję z Pierwszym Urzędem Skarbowym w W., umowy o rachunek bankowy oraz świadczenie usług bankowych Nr (...), zaś na okoliczność sposobów i terminów zgłaszania przez Spółdzielnię pracowników do ubezpieczeń społecznych i wykonywania badań lekarskich dopuszczających do świadczenia pracy: zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych D. K. i E. B. oraz orzeczenia lekarskie o zdolności do pracy E. B., D. K., P. M. (k.255 – 300 a.s.).

Dokumenty te Sąd uznał za wiarygodne, stanowiące uzupełnienie i spójne z zeznaniami złożonymi przez odwołującą się, które to zeznania Sąd także uznał za wiarygodne. Dowody te wraz z materiałem zgromadzonym w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji stanowią wystarczającą podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w opisany wyżej sposób.

Po przeprowadzeniu merytorycznej analizy zarzutów apelacji Sąd odwoławczy uznał je za bezzasadne i doszedł do wniosku, że ustalone w sprawie fakty uzasadniały dokonanie zmiany zaskarżonej decyzji.

Wskazać należy, że organ rentowy stawiał w apelacji zarzuty związane w istocie jedynie z kwestią formalnoprawnej poprawności zawarcia umowy o pracę łączącej Spółdzielnię z odwołującą się A. S. (1). Organ powoływał się w tym względzie na przepisy art. 46 § 1 pkt 8 ustawy z 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2021r. poz. 648 ze zm., dalej jako „Prawo spółdzielcze”), art. 7 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2006r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. z 2020r. poz. 2085 ze zm., dalej jako „ustawa o spółdzielniach socjalnych”) oraz art. 38 k.c. i art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 22 § 1 i art. 300 Kodeksu pracy, wskazując, że przedmiotowa umowa jest bezwzględnie nieważna i nie wywołuje skutków prawnych, gdyż została zawarta z naruszeniem przepisów o reprezentacji spółdzielni w stosunkach prawnych z członkiem zarządu. Również zarzut naruszenia przepisów postępowania sprowadzał się głównie do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny stosunku prawnego łączącego odwołującą się ze Spółdzielnią jako stosunku pracy.

Odnosząc się do powyższych kwestii wskazać należy, że problematyka ważności umowy o pracę z punktu widzenia czysto formalnego, a więc w szczególności związana z prawidłowym formalnie umocowaniem do jej zawarcia, nie powinna być wysuwana w niniejszej sprawie na pierwszy plan. Ustalenia faktyczne poczynione w przedmiotowej sprawie zarówno przez Sąd pierwszej instancji jak i uzupełniająco przez Sąd Apelacyjny nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że odwołująca się A. S. (1) faktycznie wykonywała obowiązki wynikające z zawartej, choć z punktu widzenia formalnego nieważnej, umowy o pracę, co w konsekwencji ma decydujący wpływ na istnienie tytułu do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym. Trzeba mieć przy tym na względzie, że odwołująca się wykonywała umowę w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., a więc będąc podporządkowana kierownictwu Spółdzielni, o czym świadczy, jak słusznie wskazywała skarżąca, wykonywanie pracy w ściśle określonym miejscu i w konkretnie wyznaczonych godzinach, podpisywanie listy obecności za każdy dzień świadczenia pracy, wykonywanie obowiązków na zasadach określonych przez Spółdzielnię, realizacja zadań wytyczonych przez walne zgromadzenie Spółdzielni.

Niezależnie zatem od tego, czy umowa o pracę została zawarta z odwołującą się przez osobę upoważnioną do reprezentacji Spółdzielni w rozumieniu przepisów ustawy Prawo spółdzielcze, oraz ustawy o spółdzielniach socjalnych, pozostaje faktem, że wykonywała ona obowiązki tak jak czyni to osoba pozostająca w stosunku pracy. Orzecznictwo i doktryna nie pozostawiają w tym zakresie wątpliwości, co do możliwości zawarcia umowy o pracę w sposób konkludentny.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020r. poz. 266 ze zm., zwanej „ustawą systemową”) grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2016r., sygn. III UK 83/15, LEX nr 2026236, z 13 września 2016r., sygn. III UK 226/15 – nie publik., z 6 sierpnia 2013r., sygn. II UK 11/13, LEX nr 1460954; z 19 lutego 2008r., sygn. II UK 122/07, LEX nr 448905), zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz określonego podmiotu prawa, ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to,

czy umowa o pracę została zwarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku zobowiązaniowym pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 26 lutego 2013r., sygn. I UK 472/12, LEX nr 1356412; z 11 września 2013r., sygn. II UK 36/13, LEX nr 1391783). Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego z: 17 maja 2016r., sygn. I PK 139/15, LEX nr 2057610; z 26 lutego 2013r., sygn. I UK 472/12, LEX nr 1356412). Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

Z wymienionych wyżej judykatów wynika, że zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu badaniu poddaje się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku poczynienia stosownych ustaleń, na podstawie zebranych dowodów, rozstrzyga się, czy czynności te świadczone były w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, cechą wyróżniającą stosunek pracy spośród innych kategorii stosunków prawnych jest podporządkowanie pracownika (obok osobistego świadczenia pracy). Na podporządkowanie składa się kilka elementów (co do sposobu wykonania pracy, czasu oraz miejsca), przy czym nie jest konieczne, by w każdym stanie faktycznym elementy te wystąpiły łącznie, z uwagi na potrzebę dostosowania realiów wykonywania stosunku pracy do sposobu działania współczesnej gospodarki, wymagającej w wielu branżach większej samodzielności i niezależności (a przez to kreatywności) pracownika. Istota pracowniczego podporządkowania (także o charakterze autonomicznym) sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma samodzielności (dowolności) w określaniu bieżących zadań, ponieważ należy to do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016r., sygn. II PK 352/14, LEX nr 2004192).

Analizując zagadnienie dopuszczalności i ważności zawarcia umowy o pracę przez odwołującą się ze (...) można per analogiam odwołać się do utrwalonych w orzecznictwie sądowym poglądów, dotyczących zatrudniania na podstawie umów o pracę, wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, na stanowiskach członków zarządu.

W dotychczasowej judykaturze dopuszcza się możliwość pracowniczego zatrudniania takich osób (por. uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 1995r., sygn. I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 Nr 18, poz. 227 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 16 grudnia 1998r., sygn. II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 Nr 4, poz. 159; z 2 lipca 1998r., sygn. II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 Nr 2, poz. 66; z 14 marca 2001r., sygn. II UKN 268/00, LEX nr 551026; z 23 października 2006r., sygn. I PK 113/06, Pr.Pracy 2007 nr 1, s. 35; z 7 kwietnia 2010r., sygn. II UK 357/09, LEX nr 987623; z 3 sierpnia 2011r., sygn. I UK 8/11, LEX nr 1043990). Jedynie wyjątkowo, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny, Sąd Najwyższy nie uznaje takiego zatrudnienia za zatrudnienie pracownicze (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 2010r., sygn. II UK 177/09, LEX nr 599767; z 3 sierpnia 2011r., sygn. I UK 8/11, LEX nr 1043990). Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza także zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z o.o. na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (wyroki Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008r., sygn. I UK 162/08, M.P.P. 2009 nr 5, s. 268-271, z 9 czerwca 2010r., sygn. II UK 33/10, LEX nr 598436).

Niewątpliwie inna jest charakterystyka stosunku pracy osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy. Taka osoba może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako

obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tymże systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 września 1999r., sygn. I PKN 277/99, OSNP 2001 Nr 1, poz. 18 i z 9 września 2004r., sygn. I PK 659/03, OSNP 2005 Nr 10, poz. 139). To, że taka osoba może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy wskazują liczne przepisy Kodeksu pracy regulujące tę kwestię (por. art. 128 § 2 pkt 2, art. 131 § 2, art. 132 § 2 pkt 1, art. 149 § 2, art. 151<sup>4</sup> § 1, art. 151<sup>5</sup> § 4, art. 151<sup>7</sup> § 5 pkt 1, art. 241<sup>26</sup> § 2). Z art. 241<sup>26</sup> § 2 k.p. wynika wprost, że osoba zarządzająca w imieniu pracodawcy zakładem pracy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy lub na innej podstawie niż stosunek pracy. Status pracowniczy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy (w tym także funkcję członka zarządu spółdzielni) nie wynika z faktu spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., lecz z decyzji ustawodawcy o włączeniu tych osób do kategorii pracowników, pomimo braku podporządkowania kierownictwu pracodawcy pojmowanego w tradycyjny sposób.

W modelu "autonomicznego" podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (w tym przypadku spółdzielni socjalnej) wyraża się w respektowaniu uchwał organów spółdzielni i wypełnianiu obowiązków płynących z ustawy o spółdzielniach socjalnych, w tym respektowaniu celów, dla których realizacji została ona utworzona. Praca wykonywana przez odwołującą się była wykonywana na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa – spółdzielni socjalnej. Sposób wykonywania obowiązków przez odwołującą się na stanowisku office managera, przy jednoczesnym pełnieniu funkcji członka zarządu, mieści się w modelu "autonomicznego" podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, gdzie podległość wobec pracodawcy wyraża się nie tylko w respektowaniu decyzji odpowiednich organów i realizacji zadań wynikających z celów funkcjonowania danego podmiotu gospodarczego, ale także w wypełnianiu obowiązków wynikających bezpośrednio z ustawy o spółdzielniach socjalnych, ciążących na płatniku i na członku zarządu.

Uwzględniając powyższe rozważania w konkluzji podkreślić zatem należy, że do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przejście szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to faktycznie czyniły. Powstanie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi zaś nie samo formalne zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne zatrudnienie.

Powyższe stanowisko podkreśla doniosłość rzeczywistego wykonywania pracy w reżimie art. 22 § 1 k.p. stawiając je niejako ponad spełnieniem formalnych wymogów zawarcia ważnej umowy o pracę. Z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych najważniejsze jest bowiem to, czy w rzeczywistości tj. w sferze faktów, ubezpieczony wykonuje zadania i obowiązki w sposób odpowiadający uregulowaniom dotyczącym stosunku pracy. Takie ustalenie hierarchii znaczenia faktów wynika z konstrukcji prawnej powstania tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi ustanowionej w ustawie z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020r. poz. 266 ze zm., zwana „ustawą systemową”). Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie, skoro skarżąca bez wątplenia świadczyła pracę na podstawie umowy zawartej 1 marca 2016r. a więc umowa ta stanowiła podstawę do objęcia odwołującej się obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

W konsekwencji niezasadny okazał się zarzut apelującego naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. Zgodnie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 tej ustawy, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od

dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku, przy czym za pracownika, zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Dla włączenia do ubezpieczeń społecznych niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, a nie sam fakt zgłoszenia i opłacania składek. Objęcie ubezpieczeniem obowiązkowym następuje z mocy samego prawa, jest niezależne od woli i oczekiwań ubezpieczonego. Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. O tym bowiem, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (tak m.in. w motywach wyroku Sądu Najwyższego z 17 marca 2016 r., sygn. III UK 83/15, LEX nr 2026236). Skoro w niniejszej sprawie, jak wykazano wyżej, A. S. (1) faktycznie realizowała stosunek zobowiązaniowy w sposób charakterystyczny dla umowy o pracę, to nawet wobec uznania, że z punktu widzenia formalnego dotknięty był on wadami, należy stwierdzić, że podlegała ona jako pracownik u płatnika składek (...) w W., obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1 marca 2016r., zatem zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada obowiązującemu prawu.

***W tym stanie rzeczy apelacja organu rentowego, jako oparta na chybionych zarzutach, okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.***

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik sprawy, która uzasadniała zasądzenie na rzecz odwołującej się, jako strony wygrywającej spór w postępowaniu odwoławczym kosztów postępowania, na które złożyły się koszty zastępstwa prawnego – wynagrodzenie pełnomocnika odwołującej się w osobie radcy prawnego w wysokości 675 zł. Kwota ta została ustalona na podstawie §2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji (6 czerwca 2017r.) z uwzględnieniem wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanego przez organ rentowy w apelacji. Sąd Apelacyjny orzekł również o kosztach postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym, które stanowią koszty zastępstwa prawnego odwołującej się w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, ustalając kwotę tych kosztów w wysokości 450 zł, na podstawie §2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

***Małgorzata Micorek-Wagner Renata Szelhaus Ewa Stryczyńska***